Cena pojedyńczego egzemplarza 40 fenigów.

№ 67. SOSNOWIEC, czwartek dnia 18 marca 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej ra

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Zewnątrz i wewnątrz.

(m). Kiedy Sowdepja gwałtownie wyciąga ręce o pokój, w Niemczech wybucha rewolucja o wyraźnem dążeniu do monarchizmu. Zmiana sytuacji politycznej w Niemczech, inny rząd, inne konjuktury polityczne z jednej strony mają na celu poczynienie zmian w traktacie, zwłaszcza w sprawach dotyczących terenów plebiscytowych, z drugiej mają niewątpliwie związek z kwestją pokoju z Rosją. Obydwa te państwa zawsze mają i mieć będą wspólne cele, gdy chodzi o Polskę. Powalić, pognębić, zmniejszyć, osłabić znienawidzonego sąsiada — oto idea. Czyż można na chwilę przypuszczać, aby tacy Luettwitze myśleli inaczej niż by G. Śląsk, Mazury, Warmja miały nie odpaść od Polski? Czyż w machinacjach czeskich niema wpływów niemieckich? Kto organizuje nowe zastępy huliganerji sowieckiej przeciw nam? Niemcy.

Cokolwiek dzieje się dzisiaj w Niemczech, są to manewry contra traktatowi, a więc i contra Polsce. Osłabić nas, wszcząć dywersję choćby — to pomódz Rosji do pokoju, a przez to osiągnąć dla siebie największe korzyści przez eksploatację Rosji, przez pozyskanie surowców, koncesji różnych, dopomożenie rychłe do odbudowy. Silna Rosja, mocne Niemcy — to właśnie droga do zagłady Polski.

Z temi faktami musimy się rachować, zważywszy przy tem na akcję przeciwplebiscytową, na tężenie się wszystkich sił niemieckich, by plebiscyt na naszą niekorzyść wypadł.

Podejmując w interesie własnym i Rosji szeroką politykę, jednocześnie obaj nasi mili sąsiedzi wszelkich środków używają do wstrząsów wewnętrznych państwa. Idą na to miljony, tak samo jak na contr-propagandę na terenach wrzekomo spornych. Za te miljony szerzy się strejki, wznieca niepokoje, burzy się ludność, utrudnia życie polskie wewnątrz, psuje rozwój wewnętrzny kraju.

Drożyzna, brak artykułów pierwszej potrzeby, spadek waluty naszej—to są fakta nietylko związane z ciężką chwilą dźwigania się powojennego naszego społeczeństwa, ale również połączone z machinacjami bolszewicko niemieckiemi.

Musimy sobie bezwzględnie jasno zdawać z tego sprawę. Jakże na rękę Moskwie i Niemcom są wszelkie u nas strejki, nieustanne podrywanie przedsiębiorstw, instytucji, ciągłe paraliżowanie wewnętrznego rozwoju, ciągłe przeszkadzanie zapobieganiu zła, wyrównywaniu licznych niedokładności naszego życia społeczno-politycznego.

To tak jasne zdawałoby się położenie nasze nie jest rozumiane przez wielu, albo też pojmowane i wskutek tego podtrzymywane właśnie na korzyść obcych, nie może się inaczej wobec tego nazywać, jak zdradą ojczyzny. Dziś **każdy jest zdrajcą interesów swego narodu, kto wszczyna jakikolwiek nieporządek w rodzaju** np. strejków kolejowych.

Kto bowiem działa na rękę wrogom nie może być inaczej nazwany. I nic tu nie pomogą tłomaczenia się choćby złem stanem aprowizacji. Słusznie też nareszcie rząd zamierzył kres położyć strejkomanji słusznie zamierzył uważać strajk za przestępstwo polityczne i karać surowo, skoro inne środki i inne drogi nie pomagają.

Oby te prawa, jako antidotum na burzycieli ładu jaknajprędzej weszły w czyn.

Przewrót w Niemczech.

Na podstawie otatnich depesz sytuacja w Niemczech przedstawia się jak następuje. Tramwaje i cały ruch kolejowy w Berlinię ustał. Ulice są zupełnie bez światła. Kawiarnie i restauracje zamknięte, poniewaź personel ich strajkuje.

Ebert uciekł z Drezna do Frankfurtu i oddał swój rząd pod opieką francuską Granica francuska i belgijska od strony Niemiec szczelnie zamknięte. Do Hamburga nadeszła depesza starego rządu, w której marsz. Foch domaga się ustąpienia w ciągu 6-ciu godzin rządu Kappa pod groźbą natychmiastowego wkroczenia wojsk ententy do Berlina.

Bagaż komisji koalicyjnych, które zamierzają opuścić Berlin jest już w drodze. Przygotowania do odjazdu są czynione w dalszym ciągu. Koalicja zamierza Niemcy na nowo blokować, jeśli nowy rząd nie wypełni traktatu pokojowego.

Nowy rząd w wielkich i licznych odezwach obiecuje wypełnie konstytucyjnych praw i traktatu pokojowego i obiecuje robotnikom różne prawa, chleb i lepszy byt. Twierdzi, że górnicy westfalscy godzą się z nim, ale nikt w to nie wierzy.

Walki na przedmieściach Berlina bezustanne strzelaniny, starcia między robotnikami a wojskiem zachodzą w dalszym ciągu, przenosząc się na teren i innych miast w Niemczech. W Oldenburgu, w Hamburgu i Kamienicy (Chemnitz) utworzyły się czerwone pułki robotnicze, które wraz z wojskami, stojącemi w pogotowiu zamierzają wyruszyć na Berlin. W Zachodnich Niemczech w miastach potworzono republiki sowieckie. Według depesz niemieckich większość dotychczasowa garnizonów wojskowych oświadczyła się za nowym rządem.

W Bawarji zniesiono rząd Hoffmana a wojsko wspiera nowy rząd berliński Generał Moehl ogłosił się dyktatorem.

W Dreznie komuniści rozbroili wojsko i zajęli urząd telegrafów. W czasie potyczki 50 ludzi zabito, 200 raniono. Sprowadzono samochód opancerzony i rozpoczęła się walka w której po utracie 30 ludzi przy 4 rannych oraz wystrzelaniu załogi automobilu, posiłki wojskowe znów pozycję zdobyły. We Frankfurcie n. M. zaszły ciężkie walki robotników z wojskiem. 13 osób zabito i wielu raniono. Komuniści wraz z „mehrheitlerami“ i niezawisłym i publikują odezwy, żądając dyktatury proletarjatu. Partje demokratyczne solidaryzują się z socjalistami.

Sfery wojskowe berlińskie uważają sytuację militarną w całem państwie za korzystną dla nowego rządu. Za przykładem wojsk południowo-niemieckich, które oświadczyły się za nowym rządem poszły także i „einwohnerwehry“. Wśród robotników południowo niemieckich jak i północno-niemieckich objawia się silny ruch na rzecz republiki rad. Marynarze z Wilhelmshafen stanęli po stronie starego rządu. Reszta zaś marynarzy z oficerami i załogą piechoty morskiej oświadczyła się za nowym rządem Na tym tle oczekiwane są starcia. Cała Saksonja objęta jest przez strajki.

W rozruchach niedzielnych padło 50 zabitych i większa liczba rannych, zapewnie straty się jeszcze pomnożą. W Lipsku stoją fabryki i wszystkie koleje. Rząd saksoński zawiesił ruch kolejowy na wszystkich linjach, by uniemożliwić transport wojsk.

Na giełdzie w Lyon i w Paryżu skreślono walutę marki niemieckiej. W Genewie nie wchodzi się w żadne układy z niemieckiemi wartościami.

Zamek Amerongen, w którym Wilhelm i Kronprinz zamieszkuje, jest pilnie strzeżony.

Na Pomorzu, jak donoszą ze Szczuczyna wojska i władze miejskie stanęły po stronie nowego rządu Kappa-Lüttwitza. Telegrafy i telefony oraz budynki rządowe zajęła Reichswehra.

W poniedziałek wieczorem w Sztuttgarcie odbyło się posiedzenie min. rzeszy, prezyd. parlamentu Fahrenbacha i wicepr. Hausmanna na którem posta-

nowiono nie wchodzić w żadne pertraktacje z rządem nowym berlińskim, a żądać wycofania się wojsk przybyłych z Döbberitz i dymisji rządu Kappa.

Pogłoska więc o porozumieniu się rządu Kappa z rządem Eberta-Noskego niema racji bytu. Na całej przestrzeni Niemiec zachodnich wybuchają strajki generalne. Rząd nowy jest bezsilny. Interwencja obca jest konieczna, to też ententa już poczyniła odpowiednie kroki.

St.

Słów kilkoro pepeesom.

W organie PPS. „Wiadomości Zagłębia" z dn. 14 bm. w korespondencji z Niemiec, jeden z wyznawców Perla i towarzyszy, oburza się na moje wystąpienie w dn. 7 bm. na zebraniu poselskim na Niemcach, przeciwko Międzynarodowej pepeesówce i jej judaszowej robocie w Polsce.

Niepodoba się „Wyznawcy Perla", że ośmieliłem się, uchylić rąbek ich roboty, żydowsko - niemiecko - socjalistycznej. Wystąpienie moje tak go rozjuszyło, jak byka w hiszpańskim cyrku czerwona płachta. A nie mogąc odeprzeć rzeczowych argumentów, pozwala sobie w swej korespondencji, stawiać mi zarzuty, jakoby będąc członkiem PPS., zrobiłem malwersacje za co mnie z partji usunięto. Być może, że „uświadomionego" tow. z Niemców, nie uświadomili jego naczelnicy, co było powodem mego wystąpienia z partji. Radziłbym przeto skierować się do sekretarjatu KW. PPS. w Warszawie, gdzie znajdzie list mój, pisany do sekretarza tegoż KWPPS. K. Kuczewskiego w m cu wrześniu 1919 r. który może jego „uświadomiony mózg" rozjaśni. Żądam opublikowania tego listu dla wyjaśnienia sprawy. Przytem komunikuje panom z PPS., że sprawę z PPS, skierowałem na drogę sądową, która wyjaśni, jak to się postępuje z ludźmi w PPS. a potem ich się posądza o malwersacje. Być może, że sama ta sprawa pomoże do szybszego zdemaskowania się w waszej obłudnej robocie. Jeżeli do tej pory milczałem, to tylko dlatego, że wstyd mi było przyznać się, że mnie z wami jakieś stosunki łączyły.

Panowie pepeesowcy! bezczelność wasza nieme granic. Wy, rzekomi „obrońcy ludu" śmiecie zarzucać tym, którzy się wyrzekli waszej podłej roboty, malwersacje? Proszę sobie przeto przypomnieć sławetne rządy Moraczewskiego i działalność czerwonej milicji na terenie Zagłębia. Bezczelność wasza" posuwa się tak daleko, że ci. którzy opuszczają wasze szeregi, nie chcąc być zdrajcami swojej zmartwychwstałej ojczyzny, którzy nie chcę okłamywać ludu roboczego i sami być okłamywanymi przez Perlów, Djamantów i spółkę, kiedy występują jako przeciwnicy wasi, posądzani są o malwersacje.

Szanująca się partja podobnych metod, względem swoich przeciwników politycznych, stosować nie będzie.

Lecz dla was niema nic uświęconego; opluwacie religię, opluwacie ojczyznę przed wrogami, aż w końcu lud polski pozna się w zupełności na was, i was opluje.

Wy, coście wzrośli na krzywdzie innych, wy, co się mianujecie być obrońcami ludu i naszej ojczyzny, a spychacie ją w przepaść, wy tylko tą bronią walczyć umiecie.

W dalszym ciągu swojej korespondencji „uświadomiony wyznawca Perla" pozwala sobie pod adresem moim kierować pogróżki. Jest to znana wasza metoda walki z przeciwnikami, stosowana w latach 1905 i 6

Ja zaś oświadczam wam, że się was nie boję!

Z kim nie umiecie walczyć rzeczowymi argumentami, to albo stosujecie metody zająca.., jak to miało miejsce w dn. 7 bm. na Niemcach, lub ślecie mu pogróżki.

Tyle na ten raz, dodam tylko, że walki politycznej z wami nie zaniecham, a to dla dobra kraju, i dla dobra tego naszego biednego ludu, który brutalnie okłamujecie.

St. Kocot.

Co się dzieje w Rosji.

(PAT). Biuro koresp. donosi z Moskwy: Maksym Gorkij ogłosił w dzienniku „Demokrata" artykuł, w którym wyraża rozczarowanie z tego, do czego doprowadziły rządy sowieckie. Pisze on: „Najbardziej niepokojącem jest to, że rewolucja nie przyniosła odrodzenia duchowego, nie uczyniła ludzi uczciwszymi, a więc w dziedzinie etyki nie zdobyła sobie uznania. Nic nie wskazuje nk to, aby rewolucja obudziła sumienie społeczne mas ludowych. Nowi władcy są tak samo brutalni, jak ich poprzednicy.

—

„Izwiestja" ogłaszają odezwę podpisaną przez profesorów, uczonych, przedstawicieli świata finansowego i inteligencji, w której wyrażoną jest nadzieja, że państwa zachodnie rychło przywrócą stosunki z Rosją, zarówno na polu umysłowym, jak i handlowym oraz zaniechają wszelkiej zbrojnej interwencji. Podpisani na odezwie zorganizowali się w ligę poświęconą pracy nad przywróceniem stosunków między Rosją a państwami pozostającemi z nią teraz na stopie nieprzyjacielskiej apelują do opinji publicznej Europy, aby poparła lud rosyjski w jego usiłowaniach ku odrodzeniu życia umysłowego, gospodarczego i politycznego Rosji.

(Ogłoszenie takiego listu w prasie wychodzącej pod panowaniem sowietyw i odezwy wzywającej do odrodzenia politycznego Rosji wskazują, że bolszewizm w Rosji znajduje się w niesłychanie trudnej i ciężkiej sytuacji, skoro pozwalać musi na to. (Prz. red. „G. P").

Zamachy niemieckie na koalicję.

OPOLE. (tel. wł.) Wykryto tu nowy zręcznie uplanowany zamach na Komisję Międzysojuszniczą, w który zamieszana była i „reichswehra". Tę ostatnią wzięto pod czujną opieką wojsk sojuszniczych. Z powodu wykrycia spisku dotychczasowy skład wojsk okupacyjnych ententy w Opolu powiększono o dwie nowe kompanje. Zarządzona rewizja w poszukiwaniu broni i amunicji ukrytej wykryła tajne składy w Opolu, Pszczynie i Mikołowie. Na skutek tego Dowództwo Wojsk Okupacyjnych ogłosiło rozkaz powtórny wydania natychmiastowego ukrytej broni pod groźbą użycia surowych represji, z tego wszystkiego widać, że niemcy gotowi są do robelji na G. Śląsku.

Z Górnego Śląska.

Rozkaz o wydaniu broni i amunicji.

KATOWICE (tel. wł.) Komisja 17 bm. rozplakatowała rozkaz o wydaniu broni i amunicji, jak również wszelkich środków wybuchowych, pozostających w rękach ludności G. Śląska w ciągu 5 dni, poczynając od dn. 18 bm. i ograniczyła handel nimi.

W Opolu nie będzie pełnomocnika niemieckiego.

KATOWICE (tel. wł.). Kom. międzysojuszn. prostuje błędne informacje prasy niemieckiej o rzekomym „komisarzu pełnomocnika niemieckim w Opolu" w ten sposób, że zaznacza, iż urząd podobny w Opolu nie jest przewidywany a przedstawiciel niemiecki, nie mając żadnego dyplomatycznego znaczenia i prawa ingerencji w sprawach administracji G. Śląska będzie li tylko urzędnikiem do dyspozycji komisji, w myśl umowy zawartej w dniu 9 stycznia między rządem niemieckim a ententą.

Dziennik Sojuszniczej Komisji Plebiscytowej i sądownictwo na G. Śląsku.

GLIWICE. (tel. wł.) Ukazał się numer pierwszy „Journal Officiel de Haute-Silesie", dziennika Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej Komisji dla G. Śląska, drukowany jednocześnie w polskim i niemieckim języku.

Zawiera on między innemi rozporządzenia, dotyczące organizacji sądownictwa na G. Śląsku. Utworzony będzie zatem sąd specjalny apelacyjny dla terenu plebiscytowego na miejsce Najwyższego Sądu Krajowego we Wrocławiu i Sądu Rzeszy. Sąd apelacyjny składać się będzie z 3-ch, sąd zamieniający sąd Rzeszy z 5 ciu sędziów podczas gdy według prawa niemieckiego skład sędziów 1 go przewidywał 5 — drugiego 7 osób. Przewodniczącym sądów tych będzie prawnik mianowany przez Międzysojuszniczą Rządzącą Komisję Plebiscytową z pośród członków Komisji sędziami zaś mogą być albo prawnicy mianowani przez Komisję Sojuszniczą albo wybrani z pośród prawników lokalnych.

Komisja Ententy a Rady miejskie i gminne.

KATOWICE (tel. wł.) Wbrew pogłoskom o postanowieniu komisji sojuszniczej rozwiązania nowowybranych Rad miejskich i gminnych zaznaczyć należy na podstawie wiarogodnych informacji, że decyzja ententy w tej sprawie jeszcze nie zapadła, ponieważ kwestja ta jest dopiero przedmiotem obrad.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 17.III 1920.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie i gromadzi większe siły w rejonie Rzeczycy. Na Wołyniu na północ od Zwiahla atakował nieprzyjaciel w ciągu ostatnich 2 dni kilkakrotnie odcinek Kuka Hutka. Ataki prowadzone były znacznemi siłami przy użyciu pociągu pancernego, zostały jednak z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Lubar Ostropil prowadzi nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadza do poważnych starć z naszemi patrolami. Na ofensywne zamiary nieprzyjaciela na Podolu wskazują znaleziony w zdobytej kancelarji 2 brygady 60 dywizji rozkaz operacyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec Podolski.

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

80) Prawa przedruku zastrzeżone,

Duch w rycerstwie słabł coraz bardziej. Rzadko kiedy w dniach dalszych walk rycerstwo polskie mogło się poszczycić jakiemś zwycięstwem, jakąś zdobyczą. Tem trudniejsze stawały się, że szlachta zniechęcona do walk, będąc rażoną coraz bardziej przez wojska szwedzkie, jęła szemrać w obozie, wymykać się chyłkiem do domów, a starszyźnie w ucho kłaść, że wojny nie chce. Tymczasem co chwila dochodziły z pola walki najgroźniejsze wieści. Obóz był otoczony, niektóre chorągwie rozbite. Radzono nad tem właśnie, gdy wbiegł Skrzetuski, dawny wojewoda, że Szwedzi zaprzestali walk i wysłali parlamentarjuszy, którzy rozmawiają już z przednimi strażami.

— Wykorzystać czas — radził Rozrażewski.— Niech pactują, a my szykujmy się do nowej rozprawy.

Nikt nie zaprzeczył. Ruszono się z miejsc acz nie chętnie i każdy poszedł do swych oddziałów. Tylko Walica pozostał z Opalińskim, co nie uszło uwagi Rozrażewskiego. Ten zwolennik królewski, postanowił sobie, wychodząc z izby, nie przykładać ręki do żadnych układów i w razie czego wycofać się ze swoją chorągwią, nie chcąc plamić swego honoru podłym postępkiem.

— Umowa jest dotrzymana — rzekł, gdy pozostali sami. — Wszystko jak chciał Radziejowski. Bić się biliśmy! Nikt nie powie, że oporu nie stawialiśmy! Wszystko jak się umówiliśmy. Szańce wzięto, zamęt w wojsku, wreszcie cofnięte zostały.

Opaliński ponuro milczał. Słowa Walicy targały sumieniem wojewody.

— Teraz zobaczymy, czy Radziejowski słowa dotrzyma.

Jakto, wątpisz wojewodo? Jakto czyliż sądzisz, inne żywiłby zamiary?

Patrzył stropiony. Opaliński milczał.

— Radziejowski może i nie, ale król, ale Karol...

Jestem pewny króla! Rzecz to zresztą kanclerza. Bez nas nikt w Polsce rządzić nie może! Szwedzi wiedzą o tem.

Rozmowę przerwały sygnały trąbek.

Obaj wojewodowie jęli nadsłuchiwać.

— To nie sygnały naszych wojsk — rzekł Walica.

— Tak — to — szwedzkie.

— Szlą parlamentarjuszy! Niezawodnie parlamentarjuszy! Jeżeli zaproponują układy, stójmyż twardo przy zamiarach — ostrym tonem powiedział Walica, dostrzegając jakby wahanie ze strony Opalińskiego. — Zresztą — teraz... zapóźno!

— Tak — teraz — zapóźno — powtórzył wojewoda poznański.

Łamał się w sobie przez chwilę. Tysiące myśli błyskawicowo przebiegały mózg. Stawały obok siebie wciąż dwie postacie Jana Kazimierza i Karola Gustawa. Nienawiść do króla polskiego rosła. On, on był winien wszystkiemu. I temu że wchodzono w pacta ze szwedem, i temu, że przyszłość mogła być inną mimo zapowiedzi Radziejowskiego i temu, że oni magnaci mieli już dość zamętu w kraju. Odrzucał bezwzględnie wojewoda Jana Kazimierza, szwedom nie dowierzał. Ale wszystko już było postawione na kartę. Wiedział też wojewoda, że zdemoralizowane wojska polskie nie będą mogły opierać się dalej szwedom. To ostatecznie zdecydowało o sekundowem zachwianiu się wojewody. Zresztą Litwa już się znajdowała w rękach nieprzyjaciela. Radziwiłł słowa dotrzymał.

Gdy Opaliński przez mgnienie pasował się ze sobą w ostatecznej chwili, Walica mierzył nerwowym ruchem izbę, niecierpliwiąc się milczeniem adherenta.

— No i cóż? Może będziemy się cofać—rzucił ironicznie. — Może będziemy się bić? Ha, hekto się bić będzie? Ta hołota wzdychająca do pieleszy domowych? Śmiał się okrutnie, demonicznie, z pasją. — Czekają nas zaszczyty, sława, a Polskę spokój.

Wierzył w to, co mówił, wierzył bezwzględnie. — Obejmiemy najwyższe godności, najświetniejsze stanowiska! Cóż Jan Kazimierz, cóż król z całą swą zgrają zauszników, dybających na wolność naszą, rządzących tak, że wiecznie tylko wstrząsy przechodzimy?

Dość uzurpacji i niecnego lekceważenia nas! Ileż sam przeszedłeś upokorzeń wojewodo!

(c. d. n.)

Rosja odrzuca polskie warunki pokojowe.

KRAKOW, Dzienniki zagraniczne kolportują wiadomość opartą rzekomo na radio moskiewskiem, jakoby rząd sowiecki odrzucić miał polską propozycję pokojową, oświadczając, że wychodzi ona „daleko poza ramy propozycji niemieckich w Brześciu Litewskim. Korespondent nasz upoważniony został do stwierdzenia, że polskie czynniki miarodajne, nie dały żadnej podstawy do enuncjacji, zawartych w powyższem radio sowieckiem. Należy raczej przypuszczać, że depesza sowiecka, stękająca polskie warunki pokojowe, ma na myśli znany komunikat posła Stan. Grabskiego, ogłoszony w imieniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, Gdyby rada komisarzy ludowych zdradzała mniejsze zdenerwowanie i umiała czekać na oficjalną odpowiedź rządu polskiego, która wysłaną zostanie z Warszawy w najbliższy wtorek lub środę przekonałaby się, że alarmy gazetowe mają odległą przyszłość sprawie pokojowej.

Ugoda polsko-czeska.

CIESZYN. Jak donosiliśmy, dnia 10 marca w Cieszynie pod przew. mr. Wiltona odbyła się narada przedstawicieli politycznych socjalistycznych zawodowych organizacji, jakoteż Komisji plebiscytowych czeskiej polskiej. O tradowane nad nieznośnymi stosunkami, które krzywdzą obie narodowości na Śląsku Cieszyńskim. Konferencja wybrała komitet, złożony z 8 członków, który pracuje nad wytworzeniem zgodnego współżycia wszystkich obywateli Śląska Cieszyńskiego, i ogłosił d. 11 bm. odezwę do ludności, z zawiadomieniem, że zawarta została ugoda czesko-polska obejmująca 7 punktów.

Przedewszystkiem żąda komitet, aby osoby, które zostały aresztowane przez czynniki nieurzędowe, natychmiast odzyskały wolność. Ustać mają wszelkie akty gwałtu i usuwania robotników i urzędników z dotychczasowych siedzib pracy — a co do ponownego przyjęcia wydalonych czesko polski komitet porozumie się z organizacjami zawodowymi.

Ludności musi być zapewniona swoboda przenoszenia się z miejsca na miejsce i wolność wyrażania opinji politycznej. Sądy wzywa się, aby wszelkich sprawców gwałtów i napadów energicznie ścigały etc. Wreszcie komitet czesko-polski ogłasza się in permanenta na czas akcji plebiscytowej.

Odezwę podpisali za Czechów: Wojciech Brda, Jan Glajcar, dr. G. Pelc, Rudolf Videticz; za Polaków: dr. Ryszard Kunicki, Ludwik Lizak, Jan Papuga i Andrzej Teller.

„Dziennik Cieszyński„ krytycznie ocenia tę odezwę i pisze:

„Bardzo sceptycznie zapatrujemy się na tę nową ugodę polsko-czeską, którą podpisali pp. Kunicki, Teller, Papuga i Lizak. Czesi żadnej jeszcze ugody nigdy nie dotrzymali z pewnością i tej nie dotrzymają.

Demobilizacja Polski zależy od stanowiska sąsiadów.

PARYZ. Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył w izbie gmin, że demobilizacja Polski i państw, stanowiących dawniej część Austro-Węgier uzależniona jest od stanowiska dobrych stosunków z sąsiadami. Rada Najwyższa będzie się starać doprowadzić tę rzecz do skutku.

Ręka Trockiego!

WARSZAWA. W tutejszych kołach politycznych słychać, iż obecna fala strajkowa, a w szczególności strajk kolejowy, wywołana została na znak, dany z Moskwy. Szerokie masy narodowo nagół usposobionych kolejarzy, nieznających istotnych sprężyn strajku zostały w ten sposób użyte jako ślepe narzędzie w ręku Trockiego. Jak słychać, rząd ma w rękach dowody, stwierdzające powyższy stan rzeczy.

Rząd cofnął myśl zmilitaryzowania robotników elektrowni.

WARSZAWA. Wobec zmilitaryzowania robotników elektrowni, egzekutywa war. okr. kom. rob. PPS stwierdza, że militaryzacja elektrowni przez rząd jest przejawem reakcyjnej polityki rządu i strachu przed ruchem robotniczym. Zarządzenie to jest nieusprawiedliwione ani z punktu widzenia interesów ludności, ani z punktu widzenia burżuazyjnej celowości.

Robotnicy metalowcy zsolidaryzowali się z robotnikami elektrowni i nie stawili się do pracy.

Jak się dowiaduje „Kur. Polski" ministerstwo cofnęło w ostatniej chwili owo zarządzenie zmilitaryzowania robotników elektrowni.

Czesi w obawie.

PRAGA. (PAT). Prasa czeska omawia zajścia w Berlinie w tonie bardzo podnieconym. „Venkov" obawia się podobnego przewrotu i w Czecho Słowacji, przyczem wskazuje na stanowisko Niemców w północnych Czechach. Czecho-Słowacja, państwo młode, odczuwające dotkliwie skutki minionej wojny, może łatwo stać się widownią wojny domowej. „Narodni Listy" piszą: Leży w naszym interesie jaknajszybsze zlikwidowanie przewrotu monarchistycznego w Niemczech, albowiem gdyby Hindenburg i Wilhelm stanęli na czele Niemiec zagroziłoby to poważnie rozwojowi państwa czeskiego.

Przygotowania do gwałtów niemieckich na Mazurach.

OLSZTYN. Przejęty przez czynniki polskie okólnik władz niemieckich pod adresem tak zw. Sicherheitspolizei dowodzi, że Niemcy szykowali się jeszcze przed dokonanym już przewrotem do wystąpienia czynnego. Mianowicie okólnik prezesa regencji z dnia 21 go lutego za Nr. 82 zalecał aby oddziały Sicherheitspolizei oddały swą broń płatnerzom do wyostrzenia, a jaszczyki przemalowały na kolor szary—polowy (feldgrau). Rozporządzenie to nosi podpis pp. Oldenburga i Jakobsena,

Czesi nie udzielą pomocy Francji.

PARYZ. W francuskich sferach dyplomatycznych fatalne wrażenie wywarło oświadczenie ministra czeskiego p. Haszara, iż Czesi nie są obowiązani do udzielenia Francji zbrojnej pomocy w razie natarcia Niemców.

Strejk w Niemczech szerzy się

GDAŃSK. Dziennik gdański donosi, że strejk generalny w Niemczech zaostrzył się, Berlin pozbawiony jest wszelkiej komunikacji poznańskiej, nawet środki żywności nie mogą być dostarczone, gdyż kolejowcy nie przystąpili dotąd do służby.

Zwiększenie załóg wojskowych.

BERLIN. (tel. wł.) Wojska Lüttwitza w ciągu ubiegłej nocy otrzymały znaczne posiłki. Liczba wojsk w Berlinie i okolicy dochodzi .5,000 ludzi. Dokonano licznych aresztowań nocy ubiegłej. Socherheits—izerchswehr ostro zwalczają strejki.

Chwilowe porozumienie.

PARYŻ (spóźniona). Z Berlina donoszą: Przewrót zakończył się porozumieniem między rządami berlińskim a wiedeńskim. Kapp zrzekł się tworzenia gabinetu. Nowy gabinet uformowany będzie z fachowców. Nowe wybory do rady państwa odbędą za 2 miesiące. Prezydenta rzeczypospolitej obierać będzie cały naród. Ebert tymczasowo zostaje przy władzy. Rada ekonomiczna państwowa wraz z radami fabrycznemi ma być przekształcona na na wzór parlamentarnej. (Ostatnie depesze przeczą temu. Red.).

Foch wydał rozkaz pogotowia wojskom.

BAZYLEA. (PAT). Według pism francuskich marszałek Foch wyjechał z Paryża do Moguncji i wydał rozkaz, ażeby wojska francuskie były w pogotowiu wojennem. Garnizony francuskie w Moguncji, Koblencji i Kehl zostały powiększone.

Entente a przewrót.

BERLIN. (PAT). Biuro Wolfa ogłasza: Między przedstawicielami nowego rządu a komisją ententy w Berlinie odbywały się konferencje, które miały doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Komisja ententy miała się zgodzić na nowy rząd.

Komunikat ten daje jasno do poznania, że sytuacja w Berlinie jest niewyjaśniona, i że stanowisko ententy wobec nowego rządu nie jest jeszcze zdecydowane.

Stanowisko Anglji.

HAGA. (PAT). Prasa angielska stoi na stanowisku, że rząd londyński tak długo nie będzie zainteresowany wypadkami berlińskiemi, dopóki rząd berliński będzie wypełniał traktat pokojowy, i dopóki dynastja Hohenzollernów nie powróci do Niemiec.

Ameryka myśli o interwencji.

GENEWA (PAT). „Petit Journal" donosi, że z powodu kontrewolucji berlińskiej panuje w Ameryce wielkie wzburzenie. Stany Zjednoczone oswajają się z myślą, że wypadnie im jeszcze raz interwenjować w Europie.

Wrażenie przewrotu w Wiedniu.

WIEDEN. (PAT). Przewrót w Niemczech wywołał tu ogromne wrażenie. Wyłania się pytanie, czy wydarzenia berlińskie nie będą miały wpływu na wewnętrzne ukształtowanie się sytuacji w Austrji.

W sferach socjalnych-demokratów panuje przekonanie, iż obecny rząd nie będzie mógł się ustalić. Zdaje się, że Austrja ucierpi z powodu zajść w Berlinie jedynie pod względem gospodarczym.

„Deutsche Volksblatt" określa przewrót w Niemczech, jako niebezpieczny dla układu wersalskiego. Niemcy, pisze ten dziennik, stoją w obliczu ciężkich walk wewnętrznych, to też koalicja będzie musiała ostatecznie zdecydować, czy chce zniszczyć Niemcy ogniem i mieczem, czy też zmieni traktaty z Wersalu i St. Germain.

Głosy prasy francuskiej.

PARYZ (PAT). Dzienniki omawiają obszernie wypadki niemieckie.

„Journal" porównywuje chwilę bieżącą do 100 dni po powrocie Napoleona w 1815 roku.

Gustaw Thiery w „l'Oeuvre" wyraża obawę, że ten wybuch militaryzmu rozpali ogień w całej Europie.

Gen. de Castelnau w „Echo de Paris" przypomina, że Prusy nie są państwem, posiadającem armję, lecz armją, posiadającą kraj. Niemcy całe, o czem pamiętać należy, są sprusaczone.

„Temps" robi wymówki sojusznikom, że w ciągu 24 ch godzin nie zdobyli się ani na decydujące słowo, ani na stanowczy czyn. Wzywa sojuszników do zastanowienia się nad powagą przełomu i nieobliczalną wartością każdej chwili zwłoki. Nie można powoływać się na traktat, pisze „Temps", gdy się ma doczynienia z rządem, którego zadaniem jest zerwać traktat, przygotować wojnę rewanżu. Trzeba działać niezwłocznie, należy pokazać niemcom' że jesteśmy silniejsi,

Pokoju nie można pogodzić z powrotem starego pruskiego regimu. Demokratyzacja Niemiec była tylko dekoracją, ich rozbrojenie—złudzeniem. Ludzkość ma prawo żądać wszelkiej gwarancji. Wobec grożącego niebezpieczeństwa nowej wojny, straszniejszej jeszcze od ostatniej, musi się stać zrozumiałe, że państwo niemieckie, scentralizowane obecną strukturą, istnieć nie może, o ile w Europie ma panować pokój.

Marka niemiecka na giełdach francuskich.

GENEWAWA. (PAT.). Na giełdzie lyońskiej i paryskiej zupełnie nie uznają marki niemieckiej. W Genewie nie dokonywuje się również żadnych operacji finansowych w walucie niemieckiej.

Konfiskata mąki przeznaczonej na mace.

BERLIN. Rząd skonfiskował mąkę przeznaczoną dla żydów na święta wielkanocne i rozdają je między robotników.

P.P.S. nawołuje do strejków.

SOSNOWIEC. Jak się dowiaduje „Głos Pracy„ Zagłębiowski Okręg Robotniczy PPS. wydał do robotników Zagłębia odezwę, nawołującą do bezustannych strejków. Odezwa zredagowana jest w prowokacyjny sposób przez redaktora „Wiadomości Zagłębia“ wychodzących w Dąbrowie zamiast „Górnika“ i kończy się słowami: Precz z rządem, precz z burżuazją, precz z wojną! Niech żyje strejk generalny.

Odezwa ta demaskuje robotę P.P.S w chwili gdy robotników polskich wyrzucają z fabryk i kopalń Czesi, mordując ich rodziny, gdy w Niemczech budzi się hydra militaryzmu, niosąca zagładę Polsce, gdy żołnierz polski zmaga się z wrogiem na dalekich kresach broniąc całości ziem naszych.

Główny Komitet Wykonawczy NZR wydał płomienną odezwę antistrejkową prawie równocześnie z odezwą PPS. Sądzimy, że robotnicy posłuchają raczej prędzej głosu rozsądku, niż prowokacji wrogich dla spokoju i dobra państwa i strejkować nie będą.

Kronika telegraficzna.

— Sejm obradować będzie do dnia 24 b. m. poczem rozpocznie ferje wielkanocne, które będą trwały do 13 go kwietnia.

— Stronnictwo narod. robotników na Pomorzu postanowiło przy wyborach do Sejmu postawić kandydaturę gen. Hallera. Kandydatura ta spotka się z entuzjastycznem przyjęciem wyborców.

— W tym tygodniu rząd wyśle odpowiedź na propozycję rządu sowietów.

KRONIKA.

— **Posady dyrektorów szkół.** Ministerstwo wyznań i oświecenia ogłasza konkurs na 2 posady dyrektorów szkół rzemieślniczych w większych miastach Kongresówki. O stanowisko to mogą się ubiegać osoby z wykształceniem technicznem, przynajmniej średniem, z praktyką fabryczną i pedagogiczną. Kandydaci winni nadesłać przed 1-ym maja r. b. do sekcji szkolnictwa zawodowego (Bagatela Nr. 12) podanie, życiorys, odpisy wierzytelne dyplomów i świadectw wraz z wymienieniem osób (w Warszawie), na opinję których mogą się powołać.

— **Zajście z kolejarzami na st. w Dąbrowie.** Dn. 13 b. m. do Dąbrowy przybył wagon z pszenicą, przeznaczoną na wypiek macy dla ludności żydowskiej. Pracownicy kolajowi Dąbrowa, dowiedziawszy się o tem, na drugi dzień przemocą owładnęli wagonem, zdjęli zeń plombę a worki z pszenicą przenieśli do magazynu swej kooperatywy. Gdy zawiadomiono o wypadku tym starostwo, Starosta przybył osobiście do Dąbrowy i starał się wytłumaczyć kolejarzom nieprawny i karygodny ich postępek, żądając zwrotu przenicy. Gdy to nic nie pomogło, użyto policji pieszej i konnej, przy pomocy której zdołano worki z pszenicą przenieść do młyna, a kilku kolejarzy poturbowano.

Zaznaczyć należy, że straż kolejowa (obecna P.P.K.) w całym tym zajściu zachowywała zbyt flegmatyczną neutralność.

Postępowanie kolejarzy i jej stosunek do wypełniającej swe obowiązki policji miejskiej zasługuje na bezwzględne potępienie.

— **Kasa chorych a pracodawcy.** Mimo, iż termin składania list regestracyjnych pracowników przedłużony był do 15 bm. takowe napływają do kasy chorych w bardzo ograniczonej ilości.

Tłumaczy się to tem, że drobno przemysłowcy i właściciele przedsiębiorstw handlowych są zdania na równi z ubezpieczonymi pracownikami że normy oprocentowania od zarobków na rzecz kasy chorych są zbyt wysokie. Jak nam komunikuje jednak Zarząd kasy chorych, z dniem dzisiejszym rozpocznie się sprawdzanie przez specjalnych kontrolerów na miejscach, czy dane przedsiębiorstwa wypełniły obowiązek zgłoszenia swych pracowników. Uchylający się od obowiązku zgłoszenia podlegać będą grzywnie.

— **O baraki sanacyjne.** Zapytujemy z czyjego rozporządzenia dokonywana jest częściowa rozbiórka baraków sanacyjnych przez żołnierzy? Baraki są własnością miasta względnie powiatu zbudowane na gruntach T wa Sosn. Kopalń Węgla i przy odpowiedniej konserwacji oddałyby nieocenione usługi miastu i Zagłębiu, dzięki urządzeniom kąpielowym i dezynfektorom szczególnie dziś, gdy na terenie Zagłębia grasują choroby epidemiczne.

Czy Magistrat nie zainteresuje się tą sprawą.

— **Z działalności naszego Urzędu Walki z Lichwą** Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Będzinie wpłacił do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Sosnowcu do dalszej dyspozycji Ministerstwa Skarbu: rubli srebrem 14340, rubli złotem 1228, marek srebrem 6251, złotem 7700 mk. Koron złotem 200, srebrem 1080, Franków złotem 160, srebrem 300.

— **Ruchomy teatr** pod egidą M n. Spr. Wojsk. w przejeździe dał wczoraj w teatrze miejscowym jedno przedstawienie, na które złożyła wcale zręczna jednoaktówka Kiedrzyńskiego — Zaręczyny pod kulami, część koncertowa (śpiew. deklamacji) oraz skic p. t. „Bolszewickie Marjonetki“ dając do skonale charakterystyczne typy bolszewickie. Całość wypadła bardzo dodatnio. Z artystów wyróżnili się pp.: Roman Michorowska, Zięciakiewicz, Hofman. Publiczność bardzo życzliwie przyjęła artystów, których zadaniem głównem szeroki repertuar. Teatr ruchomy urządza w dnia imienin Nacz. Piłsudskiego uroczysty wieczór. Niewątpliwie w piątek teatr będzie przepełniony.

— **Repertuar Teatru H. Czarneckiego** zapowiada na tydzień bieżący:

Dziś na jubileuszowe przedstawienie St. Wolińskiego, artysty sceny naszej, pierwszy raz „Trójka hultajska“ (Gałganduch).

W piątek w Dąbrowie „Baron cygański“.

W sobotę dwa przedstawienia: po południu dla młodzieży „Alzacja“, wieczorem poraz pierwszy „Krakowiacy i górale“ Kurpińskiego.

W niedzielę dwa przedstawienia popołudniu pełen humoru „Palestrant“; wieczorem „Baron cygański“.

W przygotowaniu „Kochany Augustynek“.

Na powyższe przedstawienia kasa dzienna teatru bilety już sprzedaje.

— **„Baron Cygański“ w Dąbrowie** wystawiony będzie jutro, t. j. w piątek z pp. Rogińska, Orwicz, Wilkoszewska, Rudkowskim, Wiśniewskim, Wiśniszkiewiczem, Millerem, Barańskim, Wolińskim i innymi w rolach głównyck. Ukaże się też w wieczorze jutrzejszym po raz pierwszy primaballerina teatu Metropolitalne w New Yorku w niewidzianych u nas tańcach.

OFIARY.

Złożone w „Kurjerze Zagłębia“.

Na plebiscyt

554. Andrzej Majewski mk. 100.

555. Pracownicy biurowi firmy C. G. Schön na Środulce: Pomk. 20: A. Odermann, A Hineingier, J. Potiechin, St. Piechniczek, J. Zarybnicki. St. Repeta A. Kosmala, razem mk. 140.

557. E. Janotówna zebrane w dniu 13 b. m. na komersie inżynierów górników Leobeńczyków mk. 1000.

558. Józefa Siwikowa jako nieprzyjęte honorarjum przez d-ra Suchodolskiego mk. 30.

560. Urzędnicy huty „Katarzyna“: Straż Ogniowa huty „Katarzyna“ mk. 100, Alfonsostwo Rowińscy mk. 50, Henryk Koenigstaedter mk. 50, Czesław Tomalski mk. 25, Józef Nowak mk. 25, Leon Majzner mk. 20, Piotrostwo Rowińscy mk. 15, Antoniostwo Szulińscy mk. 15, po mk. 10: Franciszek Cyrol, Florjan Depta, Oskar Weich, Franciszek Komar, razem 340 mk.

559. J. Kaszyńska mk. 50.

562. Funkcjonarjusze policji wartow. V komisarjatu jako dobrowolną ofiarę mk 79.

563. V-ty komisarjat policji ściągniętą karę za hazardową grę w karty w domu Płatka przy ulicy Poprzecznej, mk 65.

565. Eufemja Sosińska mk. 25.

Na flotę polską

556. Szkoła fabryczna Hulczyńskiego składa mk. 300.

Sprostowanie

W Nr. 55 „Kurjera Zagłębia“ z dnia 4 marca r. b. zaszła omyłka w rubryce ofiar, mianowicie: z Siewierza Nr 527 Kurczyński J., zamiast rb. 34, powinno być rb. 3 — srebrem.

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 1.